

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 czerwca 2017 roku wydanym w sprawie II C 329/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo D. W. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 2.999 zł tytułem zwrotu ceny zakupionego telewizora oraz 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Wydając zaskarżone orzeczenie, Sąd I Instancji ustalił, że D. W. w Centrum Handlowym (...) w Ł. przy ulicy (...) kupił za gotówkę telewizor. Cena wyniosła 2.999 zł i została uiszczona tego samego dnia. Jak ustalił Sąd Rejonowy, w terminie 30 dni od dnia zakupu, powód mógł zwrócić telewizor na zasadach wskazanych w regulaminie zwrotu w sklepie (...). Regulamin był dostępny w punkcie obsługi klienta, nie był wydawany przy zakupie towaru. Zgodnie z jego treścią zwrot pieniędzy za zakup towaru następował na kartę podarunkową, o czym informował zapis na banerze umieszczonym na dziale z telewizorami. Jak przyjął Sąd I Instancji, powód chciał kupić telewizor z funkcją nagrywania filmów przez (...). Przed zakupem telewizora rozmawiał z pracownikiem ochrony sklepu, który powiedział powodowi, że przy takiej cenie ten telewizor powinien mieć taką funkcję. Okazało się, że zakupiony przez powoda telewizor nie posiadał oczekiwanej funkcji. W takiej sytuacji, dzień po zakupie powód skontaktował się w tej sprawie telefonicznie z pracownikiem sklepu (...). Następnie pismem z dnia 14 marca 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 3.060 zł tytułem sumy „wyłudzonej” – jak wskazywał powód - przez pozwanego i poniesionych przez powoda kosztów, płatnej w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania. W odpowiedzi dyrekcja sklepu wyraziła zgodę na dokonanie zwrotu telewizora za zwrotem ceny w formie karty podarunkowej. Wobec powyższego, powód odwołał transport telewizora i do dnia dzisiejszego nie zgłosił się po jego odbiór do sklepu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy przyjął, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży.

Dodał także, że zgodnie z zasadą dyspozytywności procesu cywilnego, określenie żądania jest obowiązkiem strony, a sąd nie może wyręczać strony w tym zakresie, nie może modyfikować zgłoszonego roszczenia, czy choćby samodzielnie go precyzować. W dalszych rozważaniach Sąd I Instancji podniósł, iż powód wystąpił z żądaniem zasądzenia kwoty 2.999 zł jako kwoty, którą pozwany miałby jakoby „wyłudzić” od powoda, a więc, którą to kwotę pozwany miałby uzyskać kosztem powoda w wyniku swojego niedozwolonego zachowania. Dodał, iż pochodną tego było żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł jako rekompensaty za popełnione przez pozwanego „przestępstwo”. W konsekwencji, Sąd Rejonowy przyjął, że powód nie dochodził roszczeń z umowy sprzedaży lecz naprawienia szkody, jakiej miałby doznać w następstwie zachowania pozwanego, które to zachowanie - według powoda – stanowiło czyn niedozwolony.

Wobec takiego wniosku, Sąd I Instancji oddalił powództwo jako nieudowodnione. (wyrok – k. 55; uzasadnienie –k. 56-58)

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód zarzucając nieprawidłowe ustalenia faktyczne oraz niewłaściwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego podnosząc:

- błędne przyjęcie przez Sąd, że między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży i nieuwzględnienie, iż treścią umowy był zwrot przedmiotowego telewizora i odbiór go w jego domu;
- błędne przyjęcie przez Sąd za bezsporne, że zakupiony telewizor był zapakowany fabrycznie, wskutek czego pozwany nie dysponował instrukcją obsługi, którą mógłby udostępnić powodowi, podczas gdy pośród załączonych dowodów było zdjęcie baneru wiszącego w sklepie, na którym widać kilkadziesiąt rozpakowanych różnych modeli telewizorów;
- błędne przyjęcie przez Sąd, że powód mógł zwrócić telewizor na zasadach wskazanych w regulaminie, podczas treść regulaminu nie była znana powodowi w chwili ustalania treści umowy, a zeznania świadka T. Ł. potwierdzają powyższą okoliczność;

- błędne przyjęcie przez Sąd, że powód chciał rozwiązać zawartą umowę, podczas gdy jego działania zmierzały do wyegzekwowania poczynionych ze stroną pozwaną ustaleń dotyczących zwrotu towaru oraz środków przeznaczonych na jego zakup;

- nieuwzględnieniu przez Sąd faktu, że sposób przekazania informacji powodowi o możliwości nałożenia opłaty za magazynowanie telewizora stanowiło w istocie groźbę obciążenia niezasadnymi kosztami, a także próbę przymuszenia go do wykonania umowy sprzedaży poprzez odbiór telewizora;

- nieuwzględnieniu przez Sąd, że pozwany dopuścił się przestępstwa przywłaszczenia środków należących do powoda oraz świadomego wprowadzenia go w błąd co do posiadanych funkcji telewizora;

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o dołączenie dowodu z pisma z dnia 17 lutego 2017 roku, które zostało - zdaniem powoda – niezasadnie zwrócone przez Sąd. (apelacja – k. 62-66)

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o jej oddalenie jako całkowicie bezzasadnej oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przewidzianych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że Sąd I instancji dokonał właściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a powód w żaden sposób nie wykazał faktu naruszenia jego praw. Ponadto pozwana wskazała, że w niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, iż strony łączyła umowa sprzedaży, a roszczenia powoda nie mieszczą się w żadnej kategorii deliktu. (odpowiedź na apelację – k. 78-79)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że słuszny jest zarzut dokonania przez Sąd I instancji nieprawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie łączącego strony stosunku prawnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży telewizora.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego D. W. przed podjęciem decyzji dotyczącej zakupu telewizora kilka razy udawał się do sklepu (...). Na miejscu próbował uzyskać informację, czy wybrany przez niego model ma funkcję nagrywania przez (...). W dniu 10 marca 2016 roku powód uzyskał od pracownika sklepu ustną informację, że może w terminie 30 dni zwrócić towar bez podania przyczyny oraz że przysługuje mu prawo do skorzystania z bezpłatnej dostawy telewizora do miejsca wskazanego przez powoda. W chwili rozmów pracownicy nie udostępnili powodowi treści regulaminu sklepu, ani instrukcji obsługi telewizora, zatem powód nie miał możliwości zweryfikowania czy sprzęt posiada żadaną przez niego funkcję. Następnego dnia D. W. dowiedział się, że telewizor nie ma funkcji nagrywania przez USB, w związku z tym niezwłocznie poinformował pracownika sklepu, że rezygnuje z zawarcia umowy i nie będzie odbierał towaru.

Zgodnie z art. 535 k.c. poprzez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Do elementów istotnych umowy sprzedaży (essentialia negotii) należy zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy oraz jej wydanie. Są to obowiązki sprzedawcy, którym odpowiadają obowiązki kupującego w postaci zobowiązania do odbioru rzeczy i zapłaty umówionej ceny.

Należy mieć jednak na uwadze, że aby doszło do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży konieczne jest zgodne porozumienie stron co do wszystkich postanowień umowy (wyrok SN z dn. 18 stycznia 2017 r. sygn. akt V CSK 223/16).

Natomiast w niniejszej sprawie kupujący nie był poinformowany o właściwościach towaru, ani o możliwościach jego zwrotu. O tym, że zwrot środków następuje na kartę sklepu (...) dowiedział się w chwili, gdy potwierdzał telefonicznie

warunki wykonania umowy. Powodowi nie udostępniono treści regulaminu sprzedaży w formie pisemnej, ani instrukcji wraz ze specyfikacją towaru.

W związku z powyższym należało uznać, że I instancji błędnie przyjął, że pomiędzy stronami doszło do skutecznego zawarcia umowy sprzedaży.

W chwili zapłaty ceny przez kupującego nie poczyniono jeszcze ustaleń dotyczących przedmiotowej umowy. Powód przekazał środki działając w zaufaniu, że informacje udzielone przez pracowników sklepu są prawdziwe. Tymczasem po ich zweryfikowaniu poinformował sprzedającego, że nie będzie dokonywał zakupu i podał przyczyny tej decyzji.

Rację ma powód twierdząc, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że sprzedający nie miał możliwości przekazania kupującemu instrukcji obsługi z uwagi na to, że towar był fabrycznie zapakowany. Jak wynika z zasad wiedzy i doświadczenia życiowego w dużych placówkach handlowych większość modeli telewizorów jest dostępna na półkach, a instrukcja obsługi sprzętu dostępna jest w formie elektronicznej. Nie było zatem żadnych przeszkód, by przekazać powodowi wymagane przez niego informacje.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd meriti nieprawidłowo ocenił również dowód z zeznań świadka T. Ł., albowiem okoliczność, że w przypadku zwrotu towaru wypłata środków następuje na kartę podarunkową nie była częścią postanowień umowy między stronami. Pracownik sklepu (...) jednoznacznie zeznał, że nie potwierdzał powodowi faktu, że w przypadku zwrotu klient nie otrzyma pieniędzy w gotówce. Informacja ta była zamieszczona jedynie na banerze wiszącym w sklepie w postaci dopisku mniejszą czcionką. Trudno w tych okolicznościach uznać, że taki skrótowy przekaz był wiążący w ramach konkretnej umowy.

Pozostałe zarzuty apelacyjne okazały się bezzasadne.

Przede wszystkim nie można uznać za groźbę nieuzasadnionego obciążenia kosztami faktu wezwania strony do odbioru towaru oraz przekazanie informacji o możliwości naliczenia opłaty za przechowanie nieodebranej rzeczy.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że wynikało to z próby podjęcia dodatkowych negocjacji przez stronę pozwaną, a nie z chęci wywarcia bezprawnej presji na kupującego.

Podobnie nie sposób podzielić zarzutu powoda, że Sąd Rejonowy niezasadnie przemilczał fakt przywłaszczenia środków na jego szkodę.

Jak wynika z akt sprawy, D. W. osobiście złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Ocena prawnokarna zachowania pozwanej pozostaje poza kompetencjami Sądu w niniejszej sprawie.

W oparciu o powyższe argumenty Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 2.999 zł stanowiącą zapłatę dokonaną przez powoda na poczet ceny. Kwota ta została zasądzona z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2016 roku tj. od daty pisma, w którym pozwany po raz pierwszy ustosunkował się do roszczeń powoda. Odsetki nie mogły zostać zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu (3 dni od daty doręczenia pisma z dnia 14 marca 2016 roku), gdyż powód nie wykazał daty doręczenia owego wezwania.

Ponadto, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty od pozwu w zakresie żądania zasądzenia kwoty 2.999 zł, gdyż w tym zakresie ostatecznie powód wygrał sprawę.

Niezasadne było natomiast roszczenie powoda o zasądzenie od strony pozwanej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ponadto, nie znalazło oparcia w materiale dowodowym twierdzenie powoda co do wysokości poniesionych kosztów związanych w wytoczeniu niniejszego powództwa.

Podstawą zasądzenia zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 kc. Zgodnie z jego treścią w wypadkach przewidzianych w artykule 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W art 444 k.c. przewidziano, jako podstawy dochodzenia roszczeń, uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Należy zaznaczyć, iż zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia szkody niemajątkowej (krzywdy). Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości.

Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zadośćuczynienie z art. 445 ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

W toku całego postępowania słusznie podnosiła strona pozwana, że powód nie wykazał w żaden sposób z przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia. Nie wykazał rodzaju krzywdy, ani zakresy i rodzaju niedogodności psychicznych na jakie został narażony w związku z zachowaniem pozwanego. Również w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu.

Należy podkreślić, iż dowodem może być jedynie czynność procesowa dokonana przed Sądem.

Postępowanie dowodowe jest częścią postępowania rozpoznawczego. Obejmuje ono dopuszczenie danego środka dowodowego (do czego niezbędne jest wydanie postanowienia z dokładnie zakreśloną tezą) oraz jego właściwe zaprodukowanie.

Po przeprowadzeniu dowodu Sąd dokonuje oceny wniosków jakie z niego wynikają.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc. oddalił apelację w zakresie roszczenia związanego z zadośćuczynieniem

Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 150 zł za postępowanie apelacyjne. Kwota ta odpowiada opłacie od apelacji w zakresie kwoty 2.999 zł, co do której powód wygrał postępowanie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.